

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 września 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

1. stwierdził, że spadek po U. P. (1) z domu K., córce J., zmarłej dnia 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Gmina Ł. w całości;

2. ustalił, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od H. K. kwotę 453,89 zł;

b) od Gminy Ł. kwotę 453,90 zł;

4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi na rzecz H. K. kwotę 2,24 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 18 stycznia 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 500026026066.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

U. P. (1) z domu K., córka J. J. z domu K., zmarła w dniu 6 grudnia 2015 roku w Ł.. Przed śmiercią stale zamieszkiwała w Ł. przy ul. (...).

Spadkodawczyni zmarła jako wdowa. Nie miała dzieci własnych ani przysposobionych. Matka spadkodawczyni J. J. z domu K. zmarła w dniu 30 stycznia 1968 roku. Ojciec spadkodawczyni był nieznan. Dziadkowie macierzyści spadkodawczyni zmarli przed nią: dziadek W. K. w dniu 16 maja 1923 roku, babka J. K. z domu B. w dniu 25 września 1944 roku.

W skład spadku nie wchodzi gospodarstwo rolne. Nikt nie zrzekł się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

H. K. poznała U. P. (2) w 1999 roku, gdy spadkodawczyni po śmierci męża chodziła przez osiedle (...) w Ł. na grób męża na cmentarzu przy ul. (...) w Ł.. H. K. była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., wykonywała prace porządkowe. Gdy wnioskodawczyni i spadkodawczyni spotykały się rozmawiały na różne tematy. Po pewnym czasie wnioskodawczyni w ramach swojego zatrudnienia w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. zaczęła sprzątać blok, w którym zamieszkiwała spadkodawczyni.

Wiosną 2009 roku U. P. (2) zaprosiła H. K. do swojego mieszkania, prosząc o pomoc. Wnioskodawczyni zobaczyła wówczas, że mieszkanie spadkodawczyni jest zaniedbane, nieposprzątane. Wnioskodawczyni zgodziła się wówczas pomagać U. P. (2). Spadkodawczyni w tym okresie nie gotowała sobie posiłków, gdyż uważała, że dla samej siebie nie ma to sensu, nie włączała lodówki, gdyż uważała, że jedzenie w niej przechowywane jest niedobre.

W 2009 roku U. P. (2) przyjmowała leki na otępienie.

W dniu 19 czerwca 2009 roku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej Filia Ł. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi, VI Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, z wnioskiem o skierowanie U. P. (2) do Domu Pomocy Społecznej. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że U. P. (2) zamieszkuje samotnie, nie posiada żadnej bliskiej rodziny, nie radzi sobie w zaspokajaniu potrzeb dnia codziennego, stanowi zagrożenie dla siebie samej, a także dla otoczenia. Podkreślono, że lekarz psychiatra zdiagnozował u U. P. (2) zespół psychoorganiczny otępienny i stwierdził bezradność

w samodzielnym funkcjonowaniu w środowisku. Natomiast, U. P. (2) nie wyraża zgody ani na usługi opiekuńcze Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. ani na umieszczenie w Domu Pomocy Społecznej.

W toku postępowania, po badaniu przeprowadzonym w dniu 6 września 2009 roku, lekarz psychiatra wydał opinię, w której stwierdził, że u U. P. (2) występują objawy otępienia znacznego stopnia oraz że nie jest ona zdolna do świadomego wyrażania woli. Wskazał, że nie jest także zdolna do samodzielnej egzystencji, wymaga całodobowej opieki osób innych, a brak opieki zagraża jej życiu, stąd zasadne jest umieszczenie jej w domu opieki społecznej.

W dniu 19 marca 2010 roku Prokurator Okręgowy w Łodzi wystąpił do Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o całkowite ubezwłasnowolnienie U. P. (2) z powodu zaburzeń psychicznych.

W toku postępowania lekarz psychiatra i psycholog wydali opinię, w której po przebadaniu spadkodawczynie w dniu 16 czerwca 2010 roku stwierdzili, że ujawnia ona zaburzenia otępienne w chorobie Alzheimera, nie jest zdolna do świadomego wyrażania swojej woli i kierowania swoim postępowaniem, nie jest zdolna do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb życiowych, wymaga stałej opieki i nadzoru, zaś jej stan zdrowia nie pozwala na przesłuchanie przed sądem.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I Ns 145/10, U. P. (2) została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych.

Postanowieniem dnia 20 września 2010 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt VI RNs 334/10, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi ustanowił opiekę nad całkowicie ubezwłasnowolnioną U. P. (2), a obowiązki opiekuna powierzył H. K..

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (2) sporządziła testament własnoręczny, w którym oświadczyła, że „na wypadek mojej śmierci swoje mieszkanie zapisuje H. K. mojej opiekunce” oraz „wydziedziczam całą swoją Rodzinę”.

Testament został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rozprawie dniu 14 czerwca 2016 roku.

H. K. o testamencie dowiedziała się w kwietniu 2015 roku, kiedy otrzymała go od spadkodawczynie.

Spadkodawczynie nie sporządziła innych testamentów.

W okresie od 27 czerwca 2007 roku do dnia 17 sierpnia 2007 roku U. P. (2) przebywała w (...) Zespole (...) w Ł. Szpitalu im. (...) w Ł., gdzie została przewieziona ze Szpitala im. (...) w Ł.. Spadkodawczynie trafiła do Szpitala im. (...) w Ł. z powodu złamania prawej kończyny górnej. U. P. (2) nie pamiętała okoliczności powstania urazu ręki. W czasie hospitalizacji obserwowano pobudzenie psychoruchowe spadkodawczynie, zaburzenia świadomości o typie majaczenia, zaburzenia pamięci świeżej i dawnej, niedorzeczne wypowiedzi. Rozpoznano majaczenie nałożone na otępienie.

W okresie od 28 maja 2009 roku U. P. (2) pozostawała pod opieką (...) przy ul. (...) w Ł.. U spadkodawczynie w 2009 roku rozpoznano zespół psychoorganiczny otępienny, a w 2010 roku chorobę Alzheimera. W trakcie leczenia w poradni lekarz psychiatra obserwował u spadkodawczynie zaburzenia pamięci i orientacji, zagubienie.

U. P. (2) ujawniała zaburzenia otępienne już w 2007 roku. W 2009 roku proces otępienny osiągnął stopień znaczny. Spadkodawczynie w 2009 roku była bezradna życiowo, zdezorientowana, ujawniała zaburzenia pamięci i krytycyzmu, luki pamięciowe wypełniała konfabulacjami. Z powodu życiowej bezradności spadkodawczynie skierowano do sądu wnioski o umieszczenie U. P. (2) w Domu Pomocy Społecznej bez jej zgody.

W przebiegu choroby Alzheimera chory w codziennym funkcjonowaniu zachowuje się spokojnie, może pozostawać w dobrym kontakcie słownym, jeżeli rozmowa dotyczy dobrze mu znanych zagadnień i zdarzeń z przeszłości. Na poziomie konkretnym przy codziennych czynnościach (takich jak pisanie, czytanie, ubieranie się, mycie, jedzenie,

zgłaszanie bieżących potrzeb –np. prośba o pomoc w zakupach, pomoc w powieszeniu firanek, czy naprawie zamka) chory funkcjonuje dobrze. Najdłużej ulega zachowaniu pamięć wydarzeń dawnych. Natomiast, chory ma kłopoty w przyswajaniu nowych informacji, rozwiązywaniu nowych problemów, w planowaniu i przewidywaniu skutków swoich decyzji. Chory może łatwo przyjmować podsunięte mu rozstrzygnięcia, a z powodu braku krytycyzmu nie dostrzega ich konsekwencji. Ołepienie w chorobie Alzheimera wyklucza zdolnoœć do przedsiãbranych przez chorego czynnoœci dotyczãcych planowania i przewidywania skutków swoich decyzji.

W ołepieniu typu alzheimerowskiego nie wystãpujã nagłe zmiany poziomu ołepienia. Ołepienie postãpuje stopniowo, stan ołepienia zwiãksza siã i nie ma w nim okresów poprawy.

W dniu 30 czerwca 2009 roku U. P. (2) wykazywała objawy zespołu ołepiennego w przebiegu choroby Alzheimera, charakteryzujãcego siã zaburzeniami orientacji, pamieci, krytycyzmu i bezradnoœciã życiowã. Ołepienie spadkodawczyni miało poziom znaczny. Samodzielne sporzãdzenie testamentu przez spadkodawczyniã przekraczało jej mo¿liwoœci intelektualne.

W dacie sporzãdzenia testamentu z dnia 30 czerwca 2019 roku U. P. (2) z uwagi na zaburzenia psychiczne w przebiegu choroby Alzheimera nie była zdolna do œwiadomego i swobodnego podjãcia decyzji i wyrażenia woli.

Oceniajãc zebrany w sprawie materiał dowodowy Sãd Rejonowy wskazał, że sporzãdzone w sprawie opinie biegłej psychiatry sã pełnowartoœciowym Źródłem informacji specjalnych. Biegła dysponowała obszernã dokumentacjã medycznã, wynikami badañ psychiatrycznych spadkodawczyniã przeprowadzonych na potrzeby postãpowañ sãdowych oraz zeznaniami œwiãdków stanowiãcymi podstawã do wydania opinii. Co istotne przy tym, najwiãksze znaczenie miała dokumentacja medyczna, która stanowiła materiał Źródłowy o charakterze obiektywnym. Biegła udzieliła odpowiedzi na pytania Sãdu zawarte w tezie dowodowej, które wyczerpujãco uzasadniła w opiniach pisemnych podstawowej oraz uzupełniajãcej, a tak¿e w opinii ustnej zło¿onej na rozprawie. Biegła dokonała wnikliwej analizy całoœci zgromadzonego w sprawie materiału i szczególowo wyjaœniła przyczyny oraz konsekwencje zmian stanu psychicznego spadkodawczyniã oraz stopieñ ołepienia spadkodawczyniã, jednoznacznie wykluczajã, by U. P. (2) w dacie sporzãdzenia testamentu mogła miec zachowanã zdolnoœć œwiadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania swojej woli. W ustnej opinii uzupełniajãcej biegła psychiatra podtrzymała wnioski zawarte w pisemnej opinii podstawowej i opinii uzupełniajãcej, udzielajãc wyczerpujãcych odpowiedzi na pytania Sãdu i pełnomocnika wnioskodawczyniã.

Dalej Sãd Rejonowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyniã w zakresie, w jakim wskazywała ona, że przyczynã ubezwłasnowolnienia spadkodawczyniã było przewidywanie dalszego postãpowania jej choroby. Zeznania te pozostajã w sprzecznoœci z tezami opinii biegłej psychiatry. W pozostałym zakresie zeznania wnioskodawczyniã korespondujã ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Sãd Rejonowy pominãł dowód z zeznañ œwiãdków T. D., B. B. i P. N., albowiem ich depozycje nie wnosily ¿adnych istotnych informacji pozwalajãcych na poczynienie w oparciu o nie ustaleñ stanu faktycznego. Zeznania wskazanych œwiãdków cechujã siã du¿ym stopniem ogólnikowoœci, wynika z nich jedynie, że spadkodawczyniã chodziła do lekarza do przychodni przy ul. (...), codziennie odwiedzała wnioskodawczyniã, u której spo¿ywała posiłki, a ich kontakt ze spadkodawczyniã ograniczał siã do przywitania siã, pytañ o zdrowie spadkodawczyniã, bieżãce sprawy życia codziennego czy pogodã, a tak¿e wysłuchiwania skarg spadkodawczyniã na samotnoœć. Źwiãdkowie wprawdzie twierdzili, że w 2009 roku w okresie od wiosny do jesieni spadkodawczyniã czasem wychodziła sama z domu, poznawała ich, rozmowa z niã nie była utrudniona, a wypowiedzi U. P. (2) były logiczne, powy¿sze jednak pozostaje bez znaczenia w kontekœcie opinii biegłej psychiatry, zwiãszcza w œwietle specyfiki zaburzeñ ołepiennych w przebiegu choroby Alzheimera, które mogã pozostać niezauwa¿one przez osoby pozostajãce nawet w regularnym kontakcie z chorym, zwiãszcza gdy rozmowa dotyczy znanych choremu zagãdnieñ takich jako zdrowie czy pogodã, a chory funkcjonuje w znanym mu otoczeniu.

Sãd nie uwzglãdnił tak¿e zeznañ œwiãdka D. R.. Źwiãdek podała, że w okresie od maja do pa¿dziernika 2009 roku nie miała w ogóle kontaktu ze spadkodawczyniã, gdy¿ sama nie wychodziła wtedy z domu. Źwiãdek zeznała wprawdzie,

że U. P. (2) „miała coś z głową”, leczyla się na demencję oraz wskazywała na dziwne zachowania spadkodawczyni, jak wyjście z domu w ubraniu nieadekwatnym do pogody czy kurczowe trzymanie się wnioskodawczyni w czasie spaceru, jednakże nie potrafiła umiejscowić tych zdarzeń w czasie. W konsekwencji, zeznania świadka nie zawierają na tyle doniosłych treści, by czynić w oparciu o nie wiążące ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychiatry, jako że w ocenie Sądu nie zachodziła taka potrzeba, a powyższe prowadziłyby jedynie do przedłużenia postępowania i zbędnego zwiększenia jego kosztów.

Zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. Sąd może w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W świetle przedstawionych powyżej rozważań żadna ze wskazanych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Opinie biegłej psychiatry są spójne, a wywiedzione w nich wnioski są logiczne i korespondują z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci obszernej dokumentacji medycznej spadkodawczyni. Opinie nie zawierają też sprzeczności w zakresie kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy wniosku dotyczącego braku świadomości spadkodawczyni w chwili testowania.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pominął dowód z fotografii złożonych przez wnioskodawczynię jako załącznik do pisma z dnia 12 września 2016 roku, jako pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z tych samych względów, Sąd nie uwzględnił kserokopii dowodów uiszczania opłat za mieszkanie spadkodawczyni, kserokopii dowodów pokrycia przez wnioskodawczynię kosztów pogrzebu spadkodawczyni oraz kserokopii zawiadomień o wysokości opłat za lokal. Okoliczność, iż wnioskodawczyni pokryła koszty pogrzebu U. P. (2), a także wносиła do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. opłaty za lokal mieszkalny, pozostaje bowiem bez żadnego wpływu na ważność testamentu U. P. (2) i skuteczność powołania H. K. do spadku na podstawie tego testamentu. W konsekwencji zaś, pozostaje poza zakresem ustaleń faktycznych czynionych przez Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że w dacie sporządzenia testamentu własnoręcznego z dnia 30 czerwca 2009 roku U. P. (2) nie była w stanie świadomie powziąć decyzji i wyrazić woli. Spadkodawczyni wykazywała bowiem w tym dniu objawy zespołu otępiennego w przebiegu choroby Alzheimerera, charakteryzującego się zaburzeniami orientacji, pamięci, krytycyzmu i bezradnością życiową. Otępienie spadkodawczyni miało poziom znaczny, zaś samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości intelektualne. Musiało to prowadzić do stwierdzenia bezwzględnej nieważności oświadczenia woli obarczonego tego rodzaju wadą, skoro na powyższą okoliczność powołała się uczestniczka Gmina Ł. z zachowaniem terminu wynikającego z art. 945 § 2 k.c. W konsekwencji, testament własnoręczny U. P. (2) z dnia 30 czerwca 2009 roku nie wywołał żadnych skutków prawnych, jakie ustawa wiąże z jego sporządzeniem, w szczególności nie doszło do skutecznego powołania na jego podstawie do całości spadku wnioskodawczyni.

Spadkodawczyni nie sporządziła innych testamentów, w rezultacie miało miejsce dziedziczenie ustawowe.

Zgodnie z art. 931 § 1 zd. 1 k.c., w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże, część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Natomiast, jak wynika z § 2 powołanego przepisu, jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadął, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Stosownie do art. 932 § 1 k.c., w braku zstępnych spadkodawcy powołani są do spadku z ustawy jego małżonek i rodzice. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą całości spadku. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone, udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku (§ 2 art. 932 k.c.). W braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych (§ 3 art. 932 k.c.). Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu

przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych (§ 4 art.932 k.c.). Oczywiście, jeżeli oboje rodzice nie dożyli otwarcia spadku, rodzeństwo dziedziczy cały spadek w częściach równych. Z kolei, jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy (art.932 § 5 k.c.). Natomiast, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonką spadkodawcy wynosi połowę spadku (art.932 § 6 k.c.). Udział spadkowy małżonka, który dziedziczy w zbiegu z rodzicami, rodzeństwem i zstępnymi rodzeństwa spadkodawcy, wynosi połowę spadku (art.933 § 1 k.c.). W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy (art.933 § 1 k.c.). Zaś w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy, którzy dziedziczą w częściach równych (art. 934 § 1 k.c.). Jeżeli któreś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału spadku między zstępnych spadkodawcy (art. 934 § 2 k.c.). W braku zstępnych tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych (art. 934 § 3 k.c.). Natomiast, w przypadku braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku (art. 934<sup>1</sup> k.c.). Z kolei, w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu (art.935 k.c.).

Spadkodawczyni zmarła jako bezdzietna wdowa. Jej ojciec był nieznanym, matka i dziadkowie macierzyńscy zmarli przed nią. W toku postępowania nie udało się ustalić, czy spadkodawczyni pozostawiła rodzeństwo lub zstępnych rodzeństwa ani czy pozostawiła zstępnych dziadków ze strony matki. Na skutek wezwania spadkobierców przez ogłoszenie nikt nie zgłosił swego udziału w sprawie ani nie wykazał swych praw do spadku. A zatem, do dziedziczenia dochodziła gmina ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni, czyli Gmina Ł..

Jak wynika z art.1012 k.c., spadkobierca może bądź przyjąć spadek bez ograniczenia odpowiedzialności za długi (przyjęcie proste), bądź przyjąć spadek z ograniczeniem tej odpowiedzialności (przyjęcie z dobrodziejstwem inwentarza), bądź też spadek odrzucić. Jednakże, zgodnie z art.1023 k.c., w brzmieniu obowiązującym także w dacie śmierci spadkodawczyni (czyli w dniu 6 grudnia 2015 roku), Skarb Państwa ani gmina nie mogą odrzucić spadku, który im przypadł z mocy ustawy (§1). Ponadto, Skarb Państwa ani gmina nie składają oświadczenia o przyjęciu spadku, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (§ 2).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po U. P. (1) z domu K., córce J., zmarłej dnia 6 grudnia 2015 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałej w Ł., na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyła Gmina Ł. w całości.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, nie zachodziły podstawy do odstąpienia od ogólnej zasady rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego. Z tego względu, rozstrzygnięcie w tej kwestii zapadło na podstawie przepisu art. 520 § 1 k.p.c..

O zwrocie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 520 § 1 k.p.c..

Powyższe postanowienie zaskarżyła w części dotyczącej stwierdzenia nabycia praw do spadku wnioskodawczyni.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na jego wynik:

1) art. 227 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku zgłoszonego na posiedzeniu w dniu 20 września 2019 roku w postaci dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry na okoliczność ustalenia stanu zdrowia spadkodawczyni w dacie sporządzenia przez nią testamentu ustnego, w tym w szczególności podania, czy w w/w dacie znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli i w konsekwencji jego oddalenie, w sytuacji, gdy biegła w swojej opinii ustnej złożonej na posiedzeniu w dniu 20 września 2019 roku zawarła nieuprawnione oceny sugerujące między innymi możliwość sporządzenia testamentu przez bliżej nieokreślone osoby trzecie, a co nie zostało w jakikolwiek sposób dowiedzione w toku postępowania, a nadto w sytuacji, gdy w opinii ustnej biegła podała, że testatorka poznała wnioskodawczynię około trzech tygodni przed sporządzeniem testamentu, w sytuacji, gdy wniosek ten sprzeczny jest z treścią opinii pisemnej, a co w ocenie skarżącej świadczyć może o braku kompleksowego zaznajomienia się biegłej z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, czego konsekwencją stało się bezpodstawne uznanie, że po stronie zmarłej istniał brak możliwości świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli;

2) art. 230 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci braku wzięcia w wystarczającym zakresie pod uwagę zeznań wnioskodawczyni oraz świadków w sytuacji, gdy osoby te - w przeciwieństwie do ustaleń biegłej - wskazywały, iż kontakt słowno - logiczny ze spadkodawczynią (także w czasie przed i po sporządzeniu przez nią testamentu) był zachowany i żadna z w/w osób nie podejrzewała zmarłej o jakiegokolwiek zmiany osobowości mogącej potwierdzać, iż faktycznie nie miała ona zachowanej świadomości odnośnie składanych oświadczeń woli, oraz będący konsekwencją powyższego brak wzięcia pod uwagę tego, że sprawowanie wyłącznie przez wnioskodawczynię opieki nad spadkodawczynią w ciągu kilku lat przed sporządzeniem testamentu, utrzymanie mieszkania spadkodawczyni, sfinansowanie pochówku i nagrobka spadkodawczyni winno stać się dla Sądu wystarczającym argumentem do stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawczyni przez wnioskodawczynię w oparciu o przepis art. 5 k.c..

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie nabycia przez H. K. spadku po U. P. (2) z dobrodziejstwem inwentarza w całości, ewentualnie, w razie uznania przez Sąd II instancji, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, bądź też w sytuacji uznania, że zachodzi konieczność przeprowadzenia całego postępowania dowodowego - o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2) ustalenie, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu

bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV KKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy wskazać, że zdaniem Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Okręgowy przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. rok 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy rok 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III KKN 792/98, OSNC rok 1999, nr 4, poz. 83).

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego należy podkreślić, że z uwagi na przedmiot sprawy i podstawę faktyczną roszczeń wnioskodawczyni, poczynienie ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych, co uzasadniało skorzystanie z opinii biegłego lekarza psychiatry i co Sąd Rejonowy uczynił. Siłą więc rzeczy zarzuty strony apelującej dotyczące poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych odnoszone muszą być przede wszystkim do treści opinii podstawowej i uzupełniającej sporządzonych przez biegłą E. G..

Zarzuty apelacji dotyczące opinii biegłej E. G. nie zasługują na aprobatę.

Odnosząc się do nich podkreślić należy, że opinia biegłej została sporządzona fachowo, w oparciu o aktualną wiedzę, zaś przedstawione w niej wnioski poparte są odpowiednimi argumentami. Biegła w należyty sposób wyjaśniła przedstawione przez Sąd I instancji zagadnienia, wskazała na czym oparła swe tezy i co stanowiło ich podstawę.

Przypomnieć przy tym należy, że dowód z opinii biegłego podlega szczególnej ocenie, bowiem sąd nie mając wiadomości specjalnych jedynie może oceniać logiczność wypowiedzi biegłego. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można "nie dać wiary biegłemu", odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do kwestionowania opinii biegłej powołanej przed Sądem I instancji, jako podstawy do dokonania w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych. Nie budzi wątpliwości, że opinia została opracowana przez osobę kompetentną do dokonania oceny stanu zdrowia psychicznego spadkodawczyni oraz dysponującą w tym zakresie niezbędną wiedzą i doświadczeniem.

Biegła E. G. wydając opinię w sprawie brała pod uwagę całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonała oceny jego znaczenia dla odpowiedzi na tezy dowodowe zakreślone postanowieniem Sądu.

Należy przy tym wskazać, że w sprawie takiej jak niniejsza, gdzie przedmiotem ustaleń jest tak specyficzna okoliczność jak stan psychiczny człowieka, osobowe źródła dowodowe nie mogą świadczyć o wadliwości tezy opinii biegłego, jako że osoby takie siłą rzeczy nie posiadają wiadomości specjalnych, koniecznych dla dokonania oceny stanu zdrowia psychicznego danej osoby. Prowadzi to do przekonania, że bez znaczenia dla oceny prawidłowości opinii biegłej jest

subiektywne przekonanie wnioskodawczynie i niektórych ze zgłoszonych przez nią świadków, co do stanu zdrowia psychicznego spadkodawczynie, w dacie sporządzenia testamentu.

Wskazać także należy, że Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinia biegłego przekonała strony sporu. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. Nadto wskazać należy, że Sąd nie może zająć stanowiska odmiennego co do stanu zdrowia psychicznego spadkodawcy na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, niż wyrażone w opiniach biegłych, tym bardziej nie mogą być uznane za miarodajne w tym zakresie zeznania świadków, czy twierdzenia stron (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...) rok 1988, nr 7, poz. 62).

W konsekwencji chybnym jest również zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego uznana musi być za pełną i wyczerpującą co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Biegła złożyła również opinię uzupełniającą, w której odniosła się do zarzutów i wątpliwości stron postępowania. Wnioskodawczynie nie zdołała zaś wykazać nieprawidłowości mogących podważyć moc dowodową powyższej opinii.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zarzuty kierowane przez stronę powodową wobec opinii biegłej muszą być uznane za chybione.

Jednocześnie brak jest podstaw do postulowanego przez skarżącą uzupełnienia postępowania dowodowego w sprawie.

Skoro do oceny stanu świadomości spadkodawczynie kompetentny był biegły psychiatra to dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności wymagało wykazania, że opinia biegłego psychiatry dotknięta była nieprawidłowościami, czemu skarżąca nie sprostała.

W świetle art. 286 k.p.c. nie można bowiem przyjąć, że sąd jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt II UKN 604/00, opubl. LEX nr 152742). W takiej sytuacji sąd byłby wszakże zobligowany do uwzględnienia także kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowolająca, co jest niedopuszczalne (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 639/99, opubl. LEX nr 53135). Potrzeba powołania innego biegłego powinna więc wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 20/99, opubl. LEX nr 43650). Powinna ona być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowej opinii, a nie wynikać z przeświadczenia strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II UKN 446/00, opubl. LEX nr 76245).

W niniejszej sprawie, jak wskazano to już uprzednio, nie zaistniały żadne okoliczności, które podważyłyby moc dowodową opinii sporządzonej przez biegłą sądową E. G..

Wbrew wywodowi apelacji biegła nie przekroczyła zakreślonej jej tezy opinii ani nie wykroczyła poza swoje kompetencje wskazując w opinii uzupełniającej, że samodzielne sporządzenie testamentu przez spadkodawczynię przekraczało jej możliwości. Teza biegłej wynika bowiem wprost z oceny stanu zdrowia psychicznego spadkodawczynie, do dokonania której biegła została powołana i nie wykracza poza ramy tej oceny konieczne dla rozpoznania sprawy.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być rozumiany jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona (Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady, s. 44; zob. też orz. SN z 2.9.1948 r., Po C 188/48, PN 1948, Nr 11-12, s. 537; Z. Radwański, w: System PrPryw, t. 2, 2008, s. 385-386; wyr. SN z 7.2.2006 r., IV CSK 7/05, Legalis).



Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie z sytuacji zewnętrznej. Nie ulega wątpliwości, iż przyczyny zaistnienia takiego zaburzenia stanu psychicznego mogą być różnorodne. Może on wynikać nie tylko z choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, narkomanii i alkoholizmu, ale również z wysokiej gorączki, obłożnej choroby, czy ostatecznego wyczerpania siły woli spowodowanego ciężką chorobą albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Stan wyłączający swobodę należy rozumieć jako wykluczający możliwość podejmowania jakiegokolwiek samodzielnej decyzji lub inaczej jako sytuację wyłączającą możliwość swobodnego, nieskrępowanego wyboru zachowania.

Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, a w szczególności wnioski opinii biegłej psychiatrii przesądzają, że w momencie sporządzenia testamentu spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Skoro zaś tak to Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie naruszył przepisu art. 945 § 1 k.c., przyjmując, że testament ten jest nieważny, co skutkowało nabyciem praw do spadku na podstawie ustawy.

Wreszcie zdziwienie musi budzić fakt postawienia w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzutu naruszenia przepisu art. 5 k.c.. Jest bowiem oczywistym, że prawo polskie nie zna instytucji nabycia praw do spadku na podstawie zasad słuszności czy współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację działając na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c..

W sprawach o stwierdzenie nabycia spadku interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do odstąpienia od wyrażonej w powyższym przepisie zasady ponoszenia przez uczestników postępowania kosztów postępowania apelacyjnego związanych z ich udziałem w sprawie.